Monika Mańka

Michał Wójcik, Emil Marat

**Ostatni. Historia cichociemnego Aleksandra Tarnawskiego, pseudonim „Upłaz”**

316 – tylu cichociemnych zrzucono na teren Polski. Wojnę przeżyło 213, a obecnie możemy porozmawiać tylko z jednym – 96-letnim Aleksandrem Tarnowskim. Ostatni żołnierz Armii Krajowej wyszkolony w Wielkiej Brytanii relacjonuje, jak pewnej kwietniowej nocy 1941 roku został zrzucony w sam środek piekła.

Duet Michał Wójcik i Emil Marat – autorzy między innymi wywiadu-rzeki ze Stanisławem Likiernikiem „Made in Poland” i laureaci Nagrody Historycznej „Polityki” 2015) – po raz kolejny mierzą się z człowiekiem-legendą.

Żołnierz-ikona, który mówi, że nie lubi zabijać; na pytanie, czy zgadza się z sentencją wieńczącą monument cichociemnych “Słodko i pięknie jest umierać za ojczyznę”, powiedział: „Nie słyszałem głupszej sentencji. Życie jest piękne. Nie śmierć”.

Co ciekawe, wbrew powszechnemu przekonaniu o żołnierzach AK, Tarnowski nigdy nie był orędownikiem walki, nazywa siebie pacyfistą, który nie lubi strzelać. W książce pojawiają się także takie znane postaci jak major Jan Piwnik, ps. „Ponury”, podpułkownik Maciej Kalenkiewicz, ps. „Kotwicz”, czy też ppłk. Jan Szlaski, ps. „Prawdzic”, dowódca Nowogródzkiego Okręgu Armii Krajowej.

„Ostatni” umożliwia nam obserwowanie wycinka wojennej codzienności oczami racjonalisty i sceptyka, który prócz legendarnych akcji wynotowuje chwile nudy, rezygnacji, rozpaczy.

Tarnowski wyłania się spod spiżowej powłoki mitu, przywraca ludzki wymiar cichociemnym. Obala zakorzenione w naszej świadomości i wzmocnione przez filmy wojenne czy literaturę wyobrażenia. Ostro ocenia Powstanie Warszawskie i operację „Ostra brama”, podkreślając, że w ówczesnej sytuacji politycznej zrywy te nie miały szans powodzenia. Oddając głos naszym narodowym bohaterom, Tarnowski snuje swoją historię bez patosu, zwyczajnie. Podejmowane przez niego wyzwania – dziś w naszych oczach będące wyrazem patriotyzmu i męstwa – nie są traktowane przez niego jako warte poklasku. „Ostatni” to wzruszający obraz niezwykle skromnego i odważnego człowieka, który stanowi wzór dla każdego z nas. Zmusza do myślenia i przewartościowania ideałów, zwłaszcza tych związanych z nobilitowaniem wojny jako sposobu na rozwiązywanie konfliktów.

„– Nie miał pan ochoty ginąć za Polskę?

– A wiecie, że jakoś nie.”